

Sygn. akt *I ACa 59/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Bogusława Żuber**

**Sędziowie: SA Bogdan Wysocki**

**SO (del.) Ewa Blumczyńska (spr.)**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. G. (1)**

przeciwko **V. N., M. N. (1)**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, Wydział XIII Cywilny w Lesznie

z dnia 8 listopada 2017 r. sygn. akt XIII C 19/17

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki Bogusława Żuber Ewa Blumczyńska

Sygn. akt I A Ca 59/18

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 07 grudnia 2016 r. powód J. G. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanych V. N. i M. N. (1) solidarnie kwoty 75.316,44 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 7 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400,00 zł i kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

**Wyrokiem z 08 listopada 2017r. Sąd Okręgowy w Poznaniu :**

**1. powództwo oddalił;**

**2. kosztami procesu obciążył powoda i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5 417 zł.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego :

W dniu 05 lipca 2005 r. R. K. (1) (wynagradzany) zawarł z D. W., A. S., R. S., K. S. oraz M. N. (2) (wynagradzającymi) umowę nazwaną „wynagrodzenia za efekt”. Umowa : w pkt 1 regulowała zasady wynagrodzenia należnego wynagradzanemu za doprowadzenie do umowy kupna sprzedaży terenów o powierzchni 25,676 ha, położonych przy wsi G., kupowanych od firmy (...) S.A., w pkt 2 wynagradzający zobowiązywali się do wypłaty wynagradzanemu wynagrodzenia w wysokości 5% od wypracowanych zysków gospodarczych na wyżej wymienionym terenie, w pkt 3 wskazywała, że wynagrodzenie będzie miało charakter : ciągły w przypadku inwestycji własnych prowadzonych na tych terenach przez wynagradzających i będzie płatne miesięcznie albo jednorazowo w przypadku zbycia części lub całości terenu innemu inwestorowi prywatnemu lub jakimkolwiek innemu podmiotowi gospodarczemu oraz, iż umowa miała obowiązywać po podpisaniu właściwego aktu notarialnego kupna sprzedaży terenów, o których mowa w tej umowie.

Ze względu na kłopoty finansowe R. K. (2) sprzedał przysługujące mu wierzytelności : tj. 2,5 % wartości ziemi za kwotę 25.000 zł wynagradzającemu R. S. a w dniu 01 października 2009 r. powodowi J. G. (1) całą przysługującą mu wierzytelność. Powód nabywając wierzytelność wiedział, iż połowę swojego udziału w wierzytelności R. S. wykupił już od R. K. (2). Okoliczność ta nie została ujęta w umowie sprzedaży wierzytelności.

W dniu 31 marca 2011 r. zmarł wynagradzający M. N. (2). Postanowieniem z 18 stycznia 2012 r. Sąd Rejonowy w (...) stwierdził, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyli : żona V. N. po 1/2 części, oboje z dobrodziejstwem inwentarza. Nie mieli oni wiedzy o zawarciu przez M. N. (2) przedmiotowej umowy. Wiedzę tę pozwana uzyskała dopiero z korespondencji kierowanej przez powoda a wpływającej na dawny adres zameldowania M. N. (2). W małżeństwie od roku 2002 do 2003 obowiązywał ustrój rozdzielności majątkowej.

W 2015 r. wynagradzający D. W. wykupił od powoda J. G. (1) 5% udziału swojego oraz konkubiny A. S. za kwotę 60.000 zł, tj. po 30.000 zł, by móc go sprzedać dowolnemu inwestorowi.

Umowami z 15 września 2015 r. i 20 października 2015 r. zawartymi w formie aktu notarialnego V. N. i M. N. (1) dokonali przeniesienia udziałów wynoszących łącznie 1/3 części we współwłasności nieruchomości stanowiących działki o numerach (...) na rzecz D. W. za kwotę 750.000 zł.

Na terenach stanowiących pierwotnie przedmiot „umowy wynagrodzenia za efekt” nie były wypracowywane w żadnym czasie zyski gospodarcze. Miały być one przedmiotem sprzedaży ok. roku 2008, jednak do tego nie doszło.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, że umowę zawartą w dniu 05 lipca 2005r. należało zakwalifikować jako umowę wynagrodzenia za efekt. Przy tym powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 19 września 1997 r. ( III CZP 45/97 (OSNC 1998, Nr 2, poz. 22 ) wskazał, że do kategorii wierzytelności przyszłych, które obejmują wierzytelności warunkowe i terminowe oraz wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny zalicza się również wierzytelności, których powstanie jest w całości sprawą przyszłości. Przy tym, że wierzytelności z czynności prawnych dokonanych pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu nie istnieją, jako prawa podmiotowe przed ziszczeniem się warunku lub nadejściem opisanego terminu, bowiem nie powstają jeszcze skutki czynności prawnej, które doprowadzić mają do wykreowania wierzytelności. Nadto, że ich powstanie jest w całości sprawą przyszłości, a czynnikiem wskazującym na ich powstanie są okoliczności czysto faktyczne oraz, iż do tej grupy zalicza się np.

roszczenia o cenę za niesprzedaną jeszcze rzecz, o wynagrodzenie za niewykonaną usługę czy też roszczenie o prowizję z tytułu niedokonanej transakcji.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy podnosząc, że zarówno w chwili podpisania przedmiotowej umowy, jak i w dacie zawarcia umowy sprzedaży wierzytelności nie były wypracowywane żadne zyski gospodarcze na ww. terenie i nikt z wynagradzających nie sprzedał udziału w nieruchomości zważył, iż nie doszło do spełnienia przesłanek wymienionych w omawianej umowie. W konsekwencji, że nie ziścił się obowiązek zapłaty wynagrodzenia. Przy tym zaznaczył, że prawo własności nieruchomości pozwani uzyskali w drodze spadkobrania po M. N. (2), który jako strona umowy nie dokonał zbycia swego udziału za życia. W związku z tym, że również w dacie nabycia spadku nie doszło do ziszczenia się warunków umowy, a tym samym powstania wierzytelności, która mogłaby wejść do masy spadkowej nabytej przez pozwanych w formie długu. W swych rozważaniach Sąd Okręgowy powołał się na art. 509 k.c. Poza tym wskazał, że spadkobiercy V. N.

i M. N. (1) nie byli stronami przedmiotowej umowy i nie mieli świadomości jej istnienia oraz zawarcia umowy przelewu wierzytelności a przy tym, iż świadek D. W. nie poinformował pozwanej o przelewie wierzytelności. Zatem, że pozwani nie mogli podjąć żadnych działań związanych z jej wykonaniem, zaspokojeniem w inny sposób np. poprzez wykup, czy samym kwestionowaniem istnienia roszczenia. Jednocześnie, że w oparciu o treść przedmiotowej umowy oraz zeznań świadków nie można było strony tejże umowy traktować, jako „innego inwestora prywatnego”. Stąd, że nie został spełniony warunek zobowiązujący do wypłaty wynagrodzenia, bez względu na osobę wierzyciela. W konkluzji, że skoro nie doszło do powstania wierzytelności za bezzasadne należało uznać żądanie o zapłatę.

Także w ocenie Sądu Okręgowego umowa sprzedaży wierzytelności nie wywołała skutków w postaci powstania zobowiązania po stronie pozwanych. Na wstępie Sąd Okręgowy rozważał kwestię dopuszczalności samego dokonania przelewu przedmiotowej wierzytelności wskazując, że o ile za dopuszczalny uznaje się przelew ekspektatywy wierzytelności, a więc wierzytelności warunkowych (terminowych) oraz tych, u podłoża których leży częściowo zrealizowany stan faktyczny o tyle, iż nie można tego samego powiedzieć o wierzytelnościach przyszłych, których powstanie oparte jest na nadziei na powstanie wierzytelności, bowiem znana winna być zarówno podstawa prawna (tzn. stosunek prawny, z którego w przyszłości ma powstać wierzytelność), jak i osoba dłużnika. Poza tym, że zbycie wierzytelności przyszłej jest umową losową, ponieważ jej powstanie oraz wysokość zależne jest od przypadku. Stąd, że możliwe jest, iż przedmiot przelewu (wierzytelność) nigdy nie powstanie. Nadto, że ograniczenia zbywalności wierzytelności zostały przedstawione w art. 509 § k.c. i stanowi je ustawa, zastrzeżenie umowne bądź właściwość zobowiązania.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że nie bez znaczenia dla zawarcia zarówno umowy o wynagrodzenie za efekt, jak i celu podjętych działań związanych z samym przedmiotem zakupu ziemi na preferencyjnych warunkach a następnie nadziei na jej sprzedaż z zyskiem, pozostawała osoba R. K. (2), której osobiste cechy, tak w zakresie zdolności podejmowania określonych działań, jak i posiadanych kontaktów miały - zdaniem Sądu Okręgowego - decydujące znaczenie dla nawiązania stosunku, który doprowadził do powstania pierwotnego roszczenia w ogóle. Stąd, że przelew wierzytelności, pociągający za sobą zmianę wierzyciela budził wątpliwości. Także - w ocenie tego Sądu - wątpliwości budziła także sama treść zawartej umowy sprzedaży wierzytelności, w świetle stwierdzenia przez R. S., że dokonał częściowego wykupu swojego zobowiązania przed jej zawarciem. Przy tym, że powód w zeznaniach informacyjnych potwierdził, iż zawierając umowę miał świadomość tego faktu a pomimo tego nie znalazło to w żadnej mierze odzwierciedlenia w treści zawartej umowy sprzedaży wierzytelności. Nadto, że brak również dowodów na to, iż którykolwiek z wynagradzających został oficjalnie poinformowany o dokonaniu przelewu wierzytelności.

Przy powyższych rozważaniach Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione i w związku z tym orzekł jak w pkt. 1 wyroku.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 6 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 5.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

## ***Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając orzeczenie w całości.***

Jako zarzuty apelacyjne wskazał :

1. naruszenie prawa materialnego :

a) art. 65 k.c. poprzez dokonanie wykładni stwierdzonej dokumentem umowy z 05 lipca 2005 r. w sposób całkowicie sprzeczny z tekstem zawierającym oświadczenia jej stron oraz wbrew zeznaniom stron tejże umowy oraz niezgodnie z jej społeczno - gospodarczym przeznaczeniem;

b) naruszenie art. 931 k.c. w zw. z art. 1031 k.c. oraz art. 1034<sup>2</sup> k.c. poprzez niewłaściwe uznanie, iż wierzytelność powoda nie weszła do masy spadkowej po zmarłym M. N. (2) jako jego dług spadkowy i że pozwani jako jego jedyni spadkobiercy nie są zobowiązani do zapłaty na rzecz powoda należności dochodzonej pozwem;

c) naruszenie art. 509 k.c. w zw. z art. 510 k.c. poprzez błędną interpretację tych przepisów i dokonanie nieprawidłowej klasyfikacji wierzytelności powoda, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia powództwa;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku :

a) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie rozważenie w sposób wszechstronny wszystkich dowodów, w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania żądania powoda podczas gdy zgromadzone w sprawie dowody na dzień wydania wyroku dawały podstawy do wręcz przeciwnego uznania;

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że roszczenie z umowy za efekt z 05 lipca 2005 r. przysługiwało jedynie gdy sprzedaż części nieruchomości następowała na poczet osoby spoza grona wynagradzających, podczas gdy prawidłowa wykładnia umowy poparta zeznaniami świadków i powoda wskazuje, iż roszczenie o zapłatę wynagrodzenia w wysokości 5% od ceny sprzedaży przysługiwało również wtedy kiedy sprzedaż następowała również na rzecz innego współwłaściciela nieruchomości;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego polegające na nieprawidłowej ocenie zeznań świadków R. K. (2) i D. W. i uznanie, że zeznania tych świadków są wiarygodne jedynie w części w jakiej pozostawały one zgodne z zeznaniami stron oraz pozostałych świadków podczas gdy z zeznania te zasługiwały na danie im wiary w pełni a ponadto wbrew twierdzeniom Sądu, korespondowały w całości z zeznaniami pozostałych świadków oraz powoda;

d) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd I instancji części zeznań świadków w zakresie w jakim wskazywali oni, że obowiązek zapłaty 5% ceny sprzedaży powstawał również wówczas kiedy do sprzedaży udziałów w nieruchomości dochodziło pomiędzy samymi współwłaścicielami;

e) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nieprawidłowej oceny zeznań stron i świadków R. S., K. S. oraz (...) S. i uznanie, że są one ze sobą spójne i logiczne pomimo, iż częścią tych zeznań była interpretacja umowy i odtworzenie woli stron, a w tym zakresie zeznania wyżej wskazanych świadków oraz powoda były sprzeczne z zeznaniami pozwanej;

f) art. 328 § 2 k.p.c. przez niezawarcie w uzasadnieniu wyroku wskazania przyczyn, dla których odmówił zeznaniom R. K. (2) oraz D. W. im mocy dowodowej w części, brak dokładnego sprecyzowania w jakiej części odmawia im waloru wiarygodności oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa.

Przy powyższych zarzutach apelujący wniósł o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji;

2) względnie - w przypadku nieuwzględnienia przez Sąd II instancji wniosku z pkt. 1 wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3) zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

**Apelacja była bezzasadna.**

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że pomimo częściowej zasadności argumentacji przytoczonej przez apelującego a mianowicie, że Sąd I instancji zaniechał wskazania przyczyn odmowy wiarygodności zeznaniom świadków : R. K. (2) i D. W. i nieprecyzyjnie określił zakres tej odmowy to uzasadnienie zaskarżonego wyroku generalnie odpowiada wymogom wskazanym w art. 328 § 2 k.p.c. oraz nie zawiera uchybień powodujących niemożność poddania go kontroli instancyjnej.

Przede wszystkim wskazać należy, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w przeważającym zakresie nie były sporne między stronami. Przy tym kontekst uzasadnienia Sądu Okręgowego dał podstawę do przyjęcia, że jako niewiarygodne Sąd ten uznał zeznania świadków R. K. (2) i D. W. w zakresie w jakim mieli wskazywać, że obowiązek zapłaty 5% ceny sprzedaży powstawał również wówczas kiedy do sprzedaży udziałów w nieruchomości dochodziło pomiędzy samymi współwłaścicielami. Na tym też punkcie ogniskował się spór pomiędzy stronami. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania tych świadków w powyższej kwestii pozostają sprzeczne nie tylko z zeznaniami pozostałych świadków, będących również stroną umowy ale przede wszystkim z literalnym brzmieniem przedmiotowej umowy. Zarówno bowiem sam tekst tej umowy, jak i jej interpretacja - nie dały podstaw do przyjęcia wersji przedstawionej przez apelującego. Zapisy umowy posługują się określeniami „wynagradzanym” i „wynagradzającymi”, w tym odróżniają czynności inwestycyjne podejmowane przez samych „wynagradzających” na opisanych terenach oraz od czynności „zbycia części lub całości terenu innemu inwestorowi prywatnemu lub jakiegokolwiek innemu podmiotowi gospodarczemu.” Zatem jednoznacznie i konsekwentnie w całym tekście umowy wyróżnia się czynności inwestycyjne podejmowane przez samych „wynagradzających” na opisanych terenach od innego inwestora prywatnego lub jakiegokolwiek innego podmiotu gospodarczego. W konsekwencji nie sposób przyjąć za przekonywujące stanowisko apelującego, że obowiązek zapłaty określonego w umowie wynagrodzenia powstawał również wówczas kiedy do sprzedaży udziałów w nieruchomości dochodziło pomiędzy samymi współwłaścicielami. Niewątpliwym przy tym pozostało, że zapis o treści „innemu inwestorowi prywatnemu lub jakiegokolwiek innemu podmiotowi gospodarczemu” miał na celu zagwarantowanie R. K. jego prowizji w przypadku sprzedaży tych terenów, ale jedynie podmiotom spoza kręgu „wynagradzających”. Tego wniosku nie mogły podważyć zeznania wskazanych świadków, w tym D. W. który w omawianym zakresie podnosił : „W momencie zawierania tej umowy wszyscy byli świadomi tego, że jak sprzedadzą ziemię to muszą zapłacić 5% p. K.”, bądź „M. też wiedział, że musieliśmy mu te 5% odpalić, tj. od sprzedaży gruntów, różnice zakupu 3 zł do ceny sprzedaży i od tej różnicy mieliśmy zapłacić 5% wartości. Ustaliliśmy, że dostanie 5% od kwoty sprzedaży”, czy też „każdy odpowiadał za swój udział w tej umowie...W momencie sprzedaży, czy ja to sprzedam jakiegokolwiek osobie X, ja muszę zapłacić różnicę od wartości, od wartości sprzedaży” ( dowód : zeznania świadka odpowiednio k.148,149 i nagranie rozprawy z 11.09.2017r. 00:37:09). Także zeznania świadka R. K. (2) nie dają podstaw do przyjęcia wersji oczekiwanej przez apelującego. Odnosząc się do zeznań tego świadka zaznaczenia wymaga, że bezspornym między stronami pozostało, iż był on współautorem przedmiotowej umowy. Stąd można przyjąć, że dokonując rozróżnienia w określeniu podmiotu uprawnionego, jak i osób zobowiązanych w przypadku wypracowania zysków gospodarczych przez „wynagradzających” na w/w terenie nie było kwestią przypadku, czy też niezrozumienia lecz z jego strony zabiegiem uzgodnionym ze stronami tej umowy a zatem działaniem celowym zabezpieczającym jego interesy finansowe w przypadku zbycia nieruchomości osobom jedynie spoza kręgu „wynagradzających”. Inne rozumienie tego zapisu tj. przytoczonego przez apelującego dawałoby podstawę podwójnego naliczenia prowizji na jego rzecz a mianowicie przy sprzedaży udziałów w nieruchomości innemu współwłaścicielowi a następnie przy ewentualnej sprzedaży tego samego terenu podmiotowi spoza kręgu współwłaścicieli. Zatem uznając wbrew twierdzeniom apelującego, że Sąd I instancji dokonał właściwej oceny

zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważył w sposób wszechstronny wszystkie dowody - dokonując ustaleń faktycznych zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. za nieuzasadniony. W efekcie dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego przyjął je za własne i zarazem miarodajne do rozpoznania zarzutu naruszenia prawa materialnego, który apelujący upatrywał między innymi w naruszeniu art. 65 kc poprzez dokonanie przez Sąd Okręgowy wykładni umowy z 05 lipca 2005 r. w sposób całkowicie sprzeczny z tekstem zawierającym oświadczenia jej stron oraz wbrew zeznaniom stron tejże umowy oraz niezgodnie z jej społeczno - gospodarczym przeznaczeniem.

W świetle tak sformułowanego zarzutu na wstępie zaznaczenia wymaga, że wbrew twierdzeniom apelującego wykładnia przedmiotowej umowy dokonana przez Sąd I instancji nie jest sprzeczna nie tylko z jej tekstem, ale również z zeznaniami stron tejże umowy. Ponadto nie jest niezgodna z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem, którego to zarzutu apelujący w żaden sposób nie uzasadnił i stąd nie wymagał odniesienia w niniejszym uzasadnieniu. Ustosunkowując się natomiast w pozostałym zakresie do tego zarzutu wskazać należy, że w przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej, jak w niniejszej sprawie - sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe oraz kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień. Przy tym – słusznie zastrzega apelujący, że tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz koniecznym było również zbadanie rzeczywistej woli stron zawierających umowę. Taki sens wyraża bowiem art. 65 § 2 k.c. Zatem niewątpliwie wymagało to zbadania nie tylko konkretnego postanowienia umowy, ale analizy jej całości; innymi słowy wskazane było przyjmowanie takiego sensu oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu (kontekst umowny). Poza tym mogą mieć znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron, ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 168).

W kontekście powyższego wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie poprzestał na ustaleniu znaczenia oświadczeń stron z wykorzystaniem wyłącznie reguł lingwistycznych, ale zbadał je także w kontekście zarówno umownym, jak i sytuacyjnym. Podkreślić trzeba, że za wersją umowy przedstawionej przez apelującego nie przemawiają – jak już wskazano - zeznania świadków R. K. (2) i D. W.. Dlatego należało podzielić ocenę prawną Sądu Okręgowego, że oświadczenie zawarte w przedmiotowej umowie stanowiło jedynie zobowiązanie D. W., A. S., R. S., K. S. i M. N. (2) zwanymi w umowie „wynagradzającymi” wobec R. K. (2) do zapłaty na jego rzecz określonej w umowie prowizji w przypadku wypracowania przez nich zysków gospodarczych w ramach działalności prowadzonej na nieruchomości albo jej sprzedaży ( udziału każdego z nich) osobie spoza ich kręgu. W konsekwencji, że brak podstaw do przyjęcia wersji umowy oczekiwanej przez apelującego. Poza tym podnieść należy, że w znacznej części uzasadnienie omawianego zarzutu sprowadza się jedynie do kwestionowania przez apelującego ustaleń faktycznych poczynionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a wobec przyjęcia ich za prawidłowe okazało się zabiegiem bezskutecznym. W dodatku nie powinien budzić wątpliwości pogląd, że podstawa naruszenia prawa materialnego nie stanowi właściwej płaszczyzny dla krytyki ustaleń faktycznych, gdyż ich wadliwość jest zawsze wynikiem naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacyjnego w postaci naruszenia art. 509 i 510 kc wskazać należy, że stosownie do art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W nauce prawa oraz orzecznictwie nie ma wątpliwości co do tego, że przedmiotem przelewu mogą być zarówno wierzytelności istniejące, jak i przyszłe. Ponadto, że umowa taka może wywierać skutek rozporządzający i nie jest konieczne zawieranie dodatkowej umowy przenoszącej wierzytelność w momencie jej powstania. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z 19 września 1997r. (III CZP 45/97 (OSNC 1998, nr 2, poz. 22 ) i nie jest on podważany w praktyce orzecniczej oraz w piśmiennictwie. Przy tym co do wierzytelności przyszłych podkreśla się ich niejednorodny charakter, wskazując, że należą do nich wierzytelności z czynności prawnych dokonanych pod warunkiem zawieszającym lub z zastrzeżeniem terminu, wierzytelności, u których podłoża leży częściowo tylko zrealizowany stan faktyczny uzasadniający jej powstanie oraz wierzytelności, których powstanie jest w całości kwestią przyszłości (nadzieja na powstanie wierzytelności). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale z dnia

19 września 1997 r. sam charakter wierzytelności przyszłych nie wyklucza ich przelewu, aczkolwiek zaznaczył, że wymagane jest odpowiednie oznaczenie przedmiotu przelewu. Podkreśla się także, że wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania (tak: wyrok SN z 09.08.2005 r., sygn. akt IV CK 157/05). Zatem z chwilą dokonania cesji wierzytelności przyszłej nie następuje przejście wierzytelności na cesjonariusza, wierzytelność ta bowiem jeszcze nie istnieje w chwili zbycia. Wynikająca z takiej umowy oznaczona wierzytelność zostaje przeniesiona na cesjonariusza dopiero z chwilą jej powstania i stąd skutek rozporządzający nie następuje w chwili zawarcia umowy cesji.

W kontekście powyższego Sąd Apelacyjny nie podzielił oceny prawnej Sądu I instancji, że niedopuszczalna była cesja wierzytelności określonej „umową sprzedaży wierzytelności” z dnia 01 października 2009r. zawarta pomiędzy R. K. (3) a J. G. (2). Natomiast podzielił ocenę tego Sądu, że miała ona charakter wierzytelności przyszłej, której powstanie jest w całości kwestią przyszłości. W świetle tego istotnym było, że powyższa umowa zawierała odpowiednie oznaczenie przedmiotu przelewu. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w powołanej już uchwale z 19 września 1997r. sam charakter wierzytelności przyszłych nie wyklucza ich przelewu, aczkolwiek wymagane jest odpowiednie oznaczenie przedmiotu przelewu. Przy tym wymaganie to należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, iż to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Takimi danymi są określenie tytułu powstania wierzytelności oraz osoby dłużnika i wierzyciela. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że przelew wierzytelności przyszłych dostatecznie oznaczonych może nastąpić zarówno w drodze umowy, którą ma na względzie art. 510 § 2 k.c., jak i umowy, której dotyczy art. 510 § 1 k.c.” (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2003 r., sygn. akt V CKN 345/01, OSNC 2004, nr 4, poz. 65, i z dnia 26 września 2003 r., sygn. akt IV CKN 513/01, niepubl.).

W świetle powyższego i przy uwzględnieniu ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy a związanych z omawianą umową nie mogło ulegać wątpliwości, że cesja została zindywidualizowana na tyle, iż pozwoliła w sposób niewątpliwy na odczytanie, jaka wierzytelność jest jej przedmiotem. Nie zmienia to jednak faktu, że jej przeniesienie wskazanej wierzytelności na J. G. (1), jako cesjonariusza mogło nastąpić dopiero w chwili jej powstania i skutek rozporządzający nie nastąpił jeszcze w chwili zawarcia tej umowy przelewu.

Ustosunkowując się do kolejnego zarzutu apelacyjnego naruszenie art. 931 k.c. w zw. z art. 1031 k.c. oraz art. 1034<sup>2</sup> k.c. poprzez niewłaściwe uznanie przez Sąd Okręgowy, że wierzytelność powoda nie weszła do masy spadkowej po zmarłym M. N. (2) jako dług spadkowy oraz, iż pozwani jako jego jedyni spadkobiercy nie są zobowiązani do zapłaty na rzecz powoda należności dochodzonej pozwem niezbędnym jest zaznaczenie, że wbrew twierdzeniom apelującego omawiana wierzytelność nie powstała zarówno przed zgonem M. N. (2), jak i po jego śmierci. Nie doszło bowiem do sprzedaży przedmiotowej nieruchomości na rzecz osoby spoza kręgu podmiotów będących stroną „umowy wynagrodzenia za efekt”. Stąd bezzasadnym było domaganie się od jego spadkobierców „wynagrodzenia” z tytułu sprzedaży udziału w nieruchomości na podstawie cesji wierzytelności tj. umowy sprzedaży wierzytelności z 01 października 2009r. Przy tym nie kwestionowanym przez pozwanych było, że na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Wolsztynie z dnia 18 stycznia 2012r. nabyli spadek po M. N. (2), będącego stroną przedmiotowej umowy. Zatem przyjąć należało, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 922 § 1 kc - z chwilą otwarcia spadku po nim – jako jego następcy prawni wstąpili w dokładnie taką samą sytuację prawną i faktyczną, która istniała w chwili śmierci spadkodawcy. Nadto zaznaczenia wymaga, że dotyczy to zasadniczo każdego stosunku prawnego w jakim pozostawała osoba zmarła. Nie powinno też budzić wątpliwości, że ogólną regułą wyrażoną w powołanym przepisie art. 922 kc stosuje się do ekspektatywy wierzytelności tak jak do każdego innego prawa majątkowego. Brak bowiem przepisu szczególnego wyłączającego ekspektatywę z masy spadkowej (tak: J. K. „Cesja wierzytelności przyszłych” (...) 1998, nr 9, s 19.). Natomiast, jak już wskazano w uzasadnieniu – przedmiotem przelewu dokonanego na rzecz powoda nie było prawo podmiotowe w postaci ekspektatywy wierzytelności o którym byłyby mowa wówczas, gdyby zrealizowana była choćby część stanu faktycznego koniecznego do powstania wierzytelności przyszłej. Przedmiotowa umowa cesji w dacie jej zawierania była bowiem wyłącznie kwestią nadziei stron a jej skutek rozporządzający był i jest uzależniony od powstania wierzytelności. Stąd samo dokonanie cesji, jak już zaznaczono w uzasadnieniu nie spowodowało przejścia wierzytelności na powoda, jako cesjonariusza. Wobec nie wykazania przez powoda istnienia

wierzytelności zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny podzielił oceny prawną Sądu Okręgowego, że nie ziścił się obowiązek zapłaty wynagrodzenia również w dacie nabycia spadku a tym samym powstania wierzytelności, która mogłaby wejść do masy spadkowej nabytej przez pozwanych w formie długu. W konsekwencji Sąd Apelacyjny zważył, że brak roszczenia po stronie powoda skutkowało zarazem wnioskiem - nie wykazanie przez niego legitymacji czynnej do wytoczenia przedmiotowego powództwa.

W konkluzji Sąd Apelacyjny uznając rozstrzygnięcie wydane przez Sąd Okręgowy za słuszne a tym samym apelację jako bezzasadną orzekł jak w pkt 1 wyroku na podstawie art. 385 kpc.

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było przyjęcie, że powód jako strona przegrywająca apelację zobligowana jest do pokrycia kosztów pozwanych poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. W związku z tym Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 kpc przy uwzględnieniu uregulowania zawartego w § 2 ust. 6 w zw. z § 10.1. ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. 2015. 1804 z późn. zm) w brzmieniu na dzień złożenia apelacji tj. 11 grudnia 2017r.

SSA Bogdan Wysocki SSA Bogusława Żuber SSO Ewa Blumczyńska

--	--	--